

(Corriere dello Sport - R.Maida) Domenico Berardi mruży oko do Romy. Napastnik Sassuolo jest aktualnie kontuzjowany, powinien wrócić do gry po przerwie reprezentacyjnej.

Zespół z Emilii-Romanii ma pewne kłopoty, jego feeling z Di Francesco nigdy nie pęki i w wywiadzie dla Corriere dello Sport trener potwierdził swój szacunek dla napastnika: *"W przeszłości został w Sassuolo, aby pracować ze mna, potem dlatego, że kluby żądały bardzo dużo pieniędzy, aby go sprzedać. Dla mnie zasługuje na wielki klub i mam nadzieję, że do tego dojdzie. Potrafiłem nim zarządzać, nie ma gorącej głowy i daje z siebie zawsze maksimum. Chciałbym go mieć zawsze w moich zespołach"*.

Roma próbowała o niego zabiegać latem i Berardi powiedział Di Francesco, żegnając się z nim, że chciałby kontynuować współpracę. Wczoraj jego agent, Simone Seghedoni, pozostawił drzwi otwartymi: *"Z kolanem Domenico jest lepiej, sytuacja jest zachęcająca. Ma wielkie pragnienie dobrej gry, jest duże zaufanie. Domenico wybrał pozostanie w Sassuolo, w przyszłości zobaczymy. Jeśli będzie szansa na powrót do pracy z Di Francesco, będzie to wielki zaszczyt. Słowa trenera były miłe, ma świetne relacje z graczem. Roma wyraziła uznanie dla gracza, ale Berardi cieszy się, że został. Drzwi nie są zamknięte przed nikim, ale teraz gracz musi myśleć tylko o Sassuolo"*, mówi dla ReteSport. Seghedoni dalej dodaje: *"Domenico niczego nie żałuje, napisał historię Sassuolo i zdecydował się to kontynuować. Nie ma żadnego żalu. Tego lata wielu się o niego starało i Squinzi podniósł cenę. Na przyszłość drzwi nie są zamknięte przed nikim. Chłopak jest inteligentny i obserwowany przez wiele klubów"*.

Autor: abruzzo